Stowarzyszenie Służba w Oświęcimiu
Szalom
LIST INFORMACYJNO-MODLITEWNY
...cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście.
Mat. 25.40b
tel. 338430667 • www.shalomoswiecim.pl • e-mail: hope@pro.onet.pl

Oświęcim, marzec 2014 r.

Drogie Siostry, drodzy Bracia,

Z Bożą pomocą i łaską w miesiącu lutym zrealizowaliśmy kolejny wyjazd na Ukrainę.

Najpierw dotarliśmy do Szepetowki, gdzie spotkaliśmy się z Rozą oraz Zinowem, którzy są odpowiedzialni za funkcjonowanie całej gminy żydowskiej w tym mieście, a w szczególności za codzienną pomoc na stołówce dla najbardziej potrzebujących.

Przez ostatnie kilka miesięcy sytuacja na tej stołówce była dość skomplikowana z powodu ciężkiej choroby właścicielki restauracji, gdzie wydawane były obiady. W chwili obecnej kobieta ta ciągle leży w śpiączce w miejscowym szpitalu, a lekarze nie dają jej większych szans na normalne funkcjonowanie.

Roza wraz z Zinowem gorąco modlili się o Bożą pomoc, gdyż zmuszeni byli poszukać innego, odpowiedniego miejsca na stołówkę. W warunkach, jakie panują w Szepetowce wcale nie jest to łatwe. Jednak Bóg Izraela, do którego tak gorliwie wołali, nie zostawił ich bez pomocy. Końcem minionego roku znaleźli odpowiednie miejsce. Nadieżda, właścicielka tej restauracji, po jedenastu latach pracy we Włoszech, zdecydowała się powrócić i otworzyć restaurację w swoim rodzinnym mieście. Dzięki Bogu za Jego realną pomoc w tej sprawie. *W niedoli mojej wzywałem Pana i wołałem o pomoc do Boga mego, z przybytku swego usłyszał głos mój, a wołanie moje doszło uszu jego* – Psalm 18,7.

Z Rozą i Zinowem rozmawialiśmy także na tematy dotyczące bieżącej sytuacji naszych drogich, którym pomagamy na stołówce. Dowiedzieliśmy się o śmierci Perli, którą opisywaliśmy w ostatnim liście z Ukrainy.

Ciężka jest sytuacja 57-letniej Iny, która nagle zachorowała na nowotwór piersi. Ina mieszka wraz z siostrą. Oprócz siebie nie mają już żadnej rodziny. Chora Ina wpadła w bardzo głęboką depresję i nie chce, aby ktokolwiek ją odwiedzał i widział w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje. Przynośmy Inę przed Boże oblicze, aby Pan okazał jej swoje miłosierdzie w tej ciężkiej chorobie.

Na stołówkę zaczęły również uczęszczać nowe osoby, małżeństwo: 65-letnia Luda i 63-letni Alik. Luda przeżyła niedawno wylew krwi do mózgu, jednakże dzięki Bożej łasce może już normalnie funkcjonować.

W Szepetowce odwiedziliśmy także małżeństwo: Olgę oraz Miszę. W poprzednich listach opisywaliśmy zmagania Miszy z nowotworem krtani. Na domiar złego Olga złamała rękę, przez co jeszcze trudniej jest jej opiekować się swym osłabionym chorobą mężem. Misza kontynuuje chemioterapię, lecz póki co nie przynosi ona oczekiwanych rezultatów. Olga i Misza żyją na skraju ubóstwa i rozpaczy.

Olga i Misza

Prosimy Was o usilne modlitwy w ich sytuacji, aby Pan zmiłował się nad nimi w tym trudnym doświadczeniu.

Odwiedziliśmy także 61-letnią Dorę, która w ostatnim czasie zachorowała na ciężką chorobę wątroby. Pomimo swej choroby Dora jest

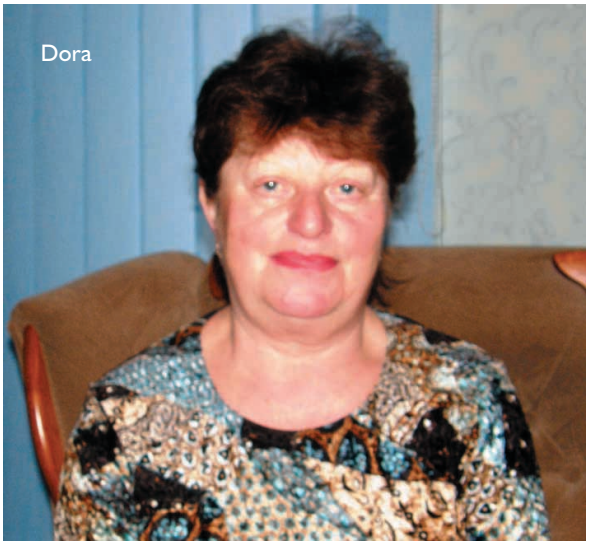
Dora

bardzo pogodną i optymistyczną osobą. Przynośmy wspólnie Dorę przed tron Bożej łaski, aby w swoim czasie Pan uzdrowił ją z tej choroby.

90-letnia Cyla jest w coraz gorszym stanie zdrowia. Po ostatniej operacji jej opuchnięte ponad miarę nogi odmawiają jej posłuszeństwa.

Cyla

Cyla jest bardzo wdzięczna za wszelką okazywaną jej pomoc i bardzo prosi o modlitwy, aby czas, który Pan wyznaczył jej na tej ziemi, mogła przeżyć w spokoju i bez niepotrzebnego bólu.

Prosimy Was także, módlcie się o siły i zdrowie potrzebne Rozie i Zinowowi. Nieraz przeżywają w tej służbie wiele trudnych chwil. Sami powiedzieli nam, że tylko Pan jest dla nich Tym, który odnawia ich siły, tak że ciągle mogą Mu wiernie służyć.

Będąc na stołówce w Szepetowce, rozmawialiśmy także z wieloma osobami, które

Stołówka w Szepetowce

z serca dziękują Wam za Waszą troskę i pomoc oraz przekazują Wam serdeczne pozdrowienia.

Tego samego dnia wieczorem dotarliśmy do Winnicy, gdzie po przyjeździe pakowaliśmy jeszcze paczki żywnościowe.

Kolejnego dnia wyjechaliśmy do Żmirinki oraz Mohylewa Podolskiego, aby przywieść

Oczekiwanie na paczki w Żmirince

Oczekiwanie na paczki w Mohylewie Podolskim

paczki wielu osobom w tych miejscowościach. W Żmirince oraz w Mohylewie Podolskim spotkaliśmy się z tymi, którzy oczekiwali na paczki i mogliśmy porozmawiać z niektórymi z nich. Będąc w Mohylewie, odwiedziliśmy kilka osób, które otrzymują tę pomoc.

75-letni Michaił w czasie wojny cudem ocalał. Wraz z matką, bratem i siostrą przeszli

Michaił

przez obóz śmierci w Pieczorze. Niestety jego matka zginęła tam z głodu i wycieńczenia, a on i jego siostra przeżyli, ukrywając się w miejscowym getcie. Całe swoje powojenne życie zawodowe Michaił przepracował w Mohylewie Podolskim w olbrzymiej fabryce zbrojeniowej imienia Kirowa. Nieszczęściem jego podeszłego już wieku jest cukrzyca oraz powikłania, jakie wiążą się z tą chorobą. Z tego powodu ma słabe krążenie i musiał poddać się amputacji nogi.

Kolejną osobą, którą odwiedziliśmy była 87-letnia Lidia. Zawsze jest ona pełna energii, humoru i życiowego optymizmu. Kiedy w listopadzie 2011 roku realizowaliśmy film o pracy na Ukrainie, Lidia spontanicznie poderwała się

Lidia

i w takt muzyki zaczęła tańczyć. Miała wtedy 84 lata… Wydaje się, że było to tak niedawno. Tym razem zastaliśmy Lidię leżącą w łóżku. Okazało się, że kilka miesięcy temu złamała szyjkę kości udowej stawu biodrowego. Chociaż leżąca, Lidia wcale nie była załamana. Z wrodzonym uporem i optymizmem, już teraz wykonuje ćwiczenia, aby w niedalekiej przyszłości była w stanie ponownie chodzić. Na co dzień Lidią opiekuje się jej siostra, 83-letnia Helena, która specjalnie w tym celu przyjechała aż z Petersburga. Wstawiajmy się wspólnie przed Panem i Bogiem Izraela, prosząc Go o rychły i zupełny powrót do zdrowia dla Lidii. Niechaj to doświadczenie zbliży ją do kochającego serca Jeszui, który wciąż na nią oczekuje.

W piękne, słoneczne popołudnie wraz z Leonidem, który koordynuje przekazywanie pomocy w Mohylewie Podolskim, zatrzymaliśmy się nieopodal pomnika poświęconego Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, któ-

Pomnik Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Mohylewie Podolskim

rych nie brakowało w Mohylewie Podolskim i jego okolicach. Cieszymy się z tego, że również i oni mogą być objęci praktyczną pomocą.

Przy tej okazji Leonid z żalem poinformował nas o śmierci 98-letniej Walentyny, która także należała do tego zacnego grona. To ona w czasach niemieckiego i rumuńskiego terroru, bohatersko i z narażeniem życia ratowała wiele żydowskich dzieci przed niechybną śmiercią. Jej szlachetną postawę w czasie wojny opisywaliśmy szczegółowo w jednym z naszych poprzednich listów z Ukrainy. Chociaż Walentyny nie ma już wśród żyjących, to jednak pozostanie ona we wdzięcznej pamięci tych, których z narażeniem życia ratowała przed zagładą. Drzewko, które na jej pamiątkę zasadzono w Alei Sprawiedliwych wśród Narodów Świata na terenie Muzeum Jad Waszem w Jerozolimie, swoim szumem i dostojnością jeszcze długo przypominać będzie nam o ludziach takich jak Walentyna.

Wieczorem, tuż przed wyjazdem z Mohylewa Podolskiego, wspólnie oglądaliśmy tragiczne wydarzenia, które tego dnia i wieczoru miały miejsce w Kijowie. Z przerażeniem patrzyliśmy, jak giną kolejne osoby i przelewana jest niewinna krew. Wtedy też razem wołaliśmy do Pana, błagając Go o Jego miłosierdzie w tej jakże trudnej i napiętej sytuacji. Bilansem zamieszek tego dnia było kilkunastu zabitych oraz dziesiątki ciężko rannych.

Kolejnego dnia rano zamierzaliśmy wyjechać z paczkami do Kazatina i Chmielnika. Niestety okazało się, że już we wczesnych godzinach porannych wojsko zablokowało wszystkie drogi wyjazdowe z Winnicy. Zablokowane zostało centrum miasta oraz sparaliżowany transport publiczny. Okazało się, że w Winnicy, jako siedzibie centralnych władz obwodowych, też doszło do zamieszek i protestów. Jakże byliśmy wdzięczni Panu, kiedy po niedługim czasie sytuacja się unormowała i bez przeszkód mogliśmy wyjechać do zaplanowanych wcześniej miejscowości.

W Kazatinie po rozdaniu paczek, odwiedziliśmy niektóre osoby w ich domach.

78-letnia Maria mieszka samotnie. W czasie wojny wraz z całą rodziną została ewakuowana do miasta Karabałta, położonego w północnej części Kirgistanu. Niestety w czasie ewakuacji zostali ostrzelani przez oddziały armii niemieckiej. Maria straciła wtedy wszystkich członków swojej rodziny. Świat, który wtedy widziała i zapamiętała oczyma małej dziewczynki, był okrutny i podły. Prośmy Pana, aby teraz u schyłku jej życia mogła doświadczyć Jego miłości i łaski, jaka dostępna jest przez Mesjasza Jeszuę. Jesteśmy też wdzięczni Bogu za to, że ta skromna pomoc, którą otrzymuje Maria, świadczy o tym, że w tym okrutnym i coraz gorszym świecie istnieje też Boża łaska i miłość, którą pragnie On okazać resztce swego wybranego narodu.

Maria

87-letnia Jewgienia w czasie wojny także przeżyła ewakuację w rejony Średniej Azji. Brała też aktywny udział w wyzwoleniu Leningradu. Po wojnie na jakiś czas osiedliła się w Ługańsku, a potem powróciła do rodzinnego Kazatina. Jewgienia ma dwóch synów: 66-letniego Leonida, który mieszka z nią na stałe oraz 60-letniego Borysa, który mieszka w Moskwie. Podczas naszych odwiedzin u Jewgienii zastaliśmy ją z dwoma synami, którzy po

Borys, Jewgienia i Leonid

śmierci jej męża są dla niej najbliższą i jedyną rodziną. Prosimy Was, módlcie się za Jewgieniję oraz jej synów, aby rychło poznali Pana i Mesjasza Izraela – Jeszuę.

Na koniec naszego pobytu w Kazatinie odwiedziliśmy 77-letnią Betię, która jest przewodniczącą gminy żydowskiej w tym mieście.

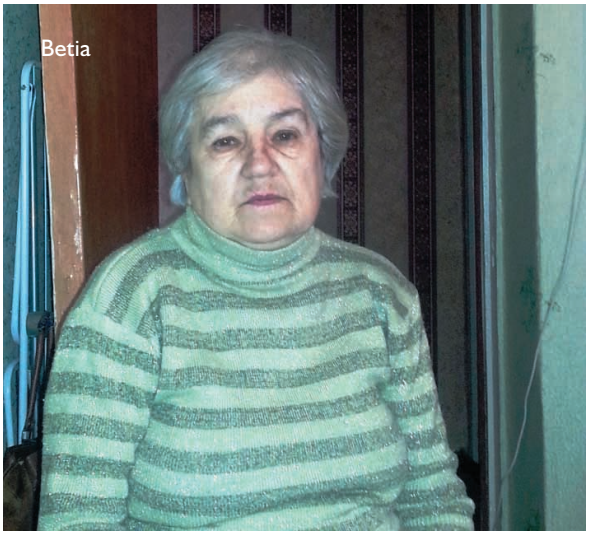
Betia

Ją także nie ominął ciężki los czasów wojny. Jej ojciec walczył w szeregach Armii Czerwonej na Uralu. Brat, który się wtedy urodził, po niedługim czasie zmarł. Mąż oraz syn Betii nie żyją. Pozostała jej córka z rodziną i czterech prawnuków. Przy pożegnaniu, ku naszej wielkiej radości, Betia powiedziała nam, iż jest członkiem miejscowej wspólnoty mesjańskiej. Betia prosiła nas wszystkich o modlitwy nie tylko o siebie, ale przede wszystkim o to, aby cała jej rodzina rychło dostąpiła zbawienia przez Mesjasza Jeszuę.

Kolejną miejscowością, do jakiej przyjechaliśmy był Chmielnik. Miasteczko bardzo stare, z ponad 600-letnią historią. O historii społeczności żydowskiej w tym mieście opowiedziała nam 50-letnia Marija, nauczycielka oraz przewodnicząca gminy żydowskiej w tym mieście. Społeczność żydowska żyła i rozwijała się tutaj bez przeszkód aż do czasów rewolucji bolszewickiej w 1917 roku. Później po przejęciu władzy przez komunistów rozpoczął się powolny upadek tej społeczności. Jednak najstraszniejsze czasy miały dopiero nadejść. W czasie II wojny światowej Chmielnik zamieszkiwała około piętnastotysięczna społeczność żydowska. W czasie holokaustu funkcjonariusze einsatzgruppe D w ciągu kilku dni wy-

Marija

prowadzili poza miasto i wymordowali ponad 11 tysięcy chmielnickich Żydów. Pozostali tylko nieliczni, którzy zdołali się ukryć lub ewakuować. Olbrzymie masowe groby, znajdujące się na przedmieściach Chmielnika wydają

Masowa mogiła w Chmielniku

się krzyczeć głosami pomordowanych tu dzieci, kobiet, starców… Wszyscy zginęli tylko za to, że byli Żydami.

W Chmielniku odwiedziliśmy również kilka osób, które otrzymują od nas paczki żywnościowe.

67-letnia Zina przeżyła swoich dwóch synów. Mieszka teraz z synową i dwiema wnuczkami. Podczas wojny Zina zdołała wraz z rodziną ewakuować się na terytorium Średniej Azji. W czasie ewakuacji zginął jej ojciec, a ona i jej matka w pociągu towarowym dostały się do Uzbekistanu. Ze wspomnień Ziny widzieliśmy jej wielką samotność oraz troskę o codzienny byt. Prosimy Was także o modlitwy wstawiennicze za Ziną, aby Bóg Izraela, który jest Ojcem dla swego ludu wypełnił jej życie swoją łaską i pokojem.

Zina

Kiedy odwiedziliśmy 93-letnią Sonię byliśmy zszokowani warunkami, w jakich przyszło jej żyć i mieszkać. Całą wojnę Sonia przeżyła na ewakuacji w Chabarowsku. Wszyscy jej bliscy już dawno poumierali, a ona mieszka zupełnie sama. Sonia w ogóle nie wychodzi z domu, ponieważ ma bardzo chore nogi. Niestety kontakt z Sonią jest znacznie utrudniony z powodu jej zaawansowanej głuchoty oraz demencji. Sonia jest pod stałą opieką członków gminy żydowskiej w Chmielniku, którzy w miarę swoich możliwości czasowych i finansowych starają się jej pomóc w trudach codziennego życia. Naszą modlitwą do Boga Abrahama Izaaka i Jakuba jest to, aby On sam w swej łasce okazał Sonii swoje pocieszenie i pomoc. Modlimy się, aby słowa Wielkiego i Wszechmogącego Pasterza Izraela, które zawarł w obietnicy, wypowiedzianej ustami proroka, stały się realne dla niej w jej życiu: *Będę szukał zaginionych, rozproszone sprowadzę z powrotem, zranione opatrzę, chore wzmocnię, tłustych i mocnych będę strzegł, i będę pasł sprawiedliwie* – Księga Ezechiela 34,16.

Sonia

75-letnia Elena cudem przeżyła czasy okupacji i holokaustu w Chmielniku. Wraz z całą rodziną znalazła się w tej nielicznej grupie Żydów, którzy pomimo tragicznej sytuacji, jaka panowała wtedy w tym mieście, zdołali przy pomocy życzliwych sobie ludzi ukrywać się aż do czasu zakończenia okupacji. Przez 39 lat powojennego życia Elena pracowała w miejscowej poczcie. Niestety po śmierci jej męża,

Elena

a później syna, w gwałtownym tempie zaczęła tracić pamięć. Dzięki Bogu Elena jest pod stałą opieką gminy żydowskiej. Módlmy się za Elenę, aby w miejsce żalu i smutku po utracie najbliższych pojawił się cudowny pokój, który jedynie przez Jeszuę może zagościć w sercu i życiu człowieka. Módlmy się o nią słowami błogosławieństwa Aarona, z wiarą, że sam Pan czuwa nad wypełnieniem tego słowa: *Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój* – IV Księga Mojżeszowa 6,24-26.

Kiedy wieczorem wracaliśmy na miejsce naszego noclegu w Winnicy, ciągle słyszeliśmy krzyki protestów i niezadowolenia, które dochodziły nas sprzed położonego naprzeciwko budynku rządzącej Partii Regionów. Na nowo uświadomiliśmy sobie w jak napiętej sytuacji znajduje się cały kraj.

Kolejne i ostatnie dwa dni spędziliśmy w Winnicy, odwiedzając osoby, które objęte są naszą pomocą w tym mieście.

Pierwszą osobą, którą odwiedziliśmy była 98-letnia Nesia oraz jej 68-letnia córka Raja. Nesia była starszym sierżantem służby me-

Nesia i Raja

dycznej i wraz z oddziałami Armii Czerwonej brała udział w niejednej potyczce, czy boju, ratując życie wielu rannym. Jako Żydówka widziała też skutki nazistowskiego bestialstwa i ludobójstwa, szczególne tego dokonanego na jej własnym narodzie. Nesia od ponad pół roku jest unieruchomiona z powodu złamanej nogi, która bardzo trudno się zrasta. Koszty codziennego życia są dla nich obu bardzo wysokie, nie mówiąc już o zakupie najpotrzebniejszych lekarstw czy pampersów dla leżącej Nesi. W czasie naszej wizyty Nesia pogrążyła się we wspomnieniach, opowiadając o swoim bardzo trudnym dzieciństwie i młodości. Już jako trzylatka straciła obydwoje rodziców. Później dorastała jako sierota na łasce i niełasce wielu ludzi. Od wczesnej młodości musiała bardzo ciężko pracować na swoje utrzymanie. Potem przyszła II wojna światowa, a Nesia nie mając się gdzie podziać, postanowiła wstąpić do armii. Dzięki temu też, jako Żydówka, miała większe szanse przeżycia okropności holokaustu. Ze wspomnień Nesi wyłaniał się bardzo okrutny los, który przez całe życie nie szczędził jej zmartwień i kłopotów. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że zarówno Nesia jak i Raja mogą korzystać z codziennych obiadów na stołówce w Winnicy oraz z doraźnej pomocy medycznej. Jednakże naszą największą radością jest to, że Raja oddała swe życie w ręce Zbawiciela Jeszui, który daje jej pokój i siłę do codziennego życia i opieki nad schorowaną mamą. Módlmy się, aby także Nesia mogła doznać takiego samego pokoju i radości przez Jeszuę. Wierzymy, że Pan i Bóg Izraela, który zatroszczył się o tę sierotę i przeprowadził ją przez wszystkie ciężkie lata oraz wojnę z pewnością okaże jej swoją łaskę w poznaniu Zbawiciela i Mesjasza Izraela. *Z daleka ukazał mu się Pan: Miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę* – Księga Jeremiasza 31,2.

Kolejną wizytę złożyliśmy Borysowi, Raji oraz jej mamie Klarze. W ostatnim czasie 67-letnia Raja przeszła przez dwie poważne operacje jelit. Skomplikowana była zwłaszcza druga operacja, która odbyła się w styczniu. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że pozwolił Raji przejść przez ten trudny etap w jej życiu. Prosimy Was o modlitwy o dobrą rekonwalescencję i całkowity powrót do zdrowia. Borys i Raja w miarę możliwości uczęszczają na spotkania kongregacji mesjańskiej w Winnicy. Dziękujmy Bogu za to, że ich życie jest w Jego wszechmocnych dłoniach. Podczas rozmowy bardzo zaskoczył nas fakt, iż Raja, aby móc

Raja

przejść operację i leczyć się w publicznym szpitalu w Winnicy, musiała zapłacić pielęgniarkom oraz lekarzom za wszystkie leki i materiały opatrunkowe użyte podczas jej pobytu w szpitalu. Kwota ta wyniosła ponad 20 tysięcy hrywien, czyli około 8 tysięcy złotych! Cała rodzina Raji zadłużyła się na taką sumę, aby ratować jej życie. Przy skromnych dochodach całej tej rodziny jest to dla nich astronomiczna kwota, którą teraz będą musieli spłacać.

Kolejną rodziną, którą odwiedziliśmy była 66-letnia Ida oraz jej 68-letni mąż Leonid. Trudne czasy oraz choroby nie oszczędzają także

Leonid i Ida

i tego małżeństwa, w szczególności zaś Leonida, który cierpi na bardzo zaawansowaną cukrzycę. Niestety cukrzyca niesie z sobą rozliczne powikłania, a co za tym idzie także i choroby. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że Ida i Leonid objęci są stałą pomocą w ramach projektu medycznego fundacji Szamasz w Winnicy.

76-letni Witalij, którego także odwiedziliśmy, miał bardzo trudne dzieciństwo przeorane czasem holokaustu. Wtedy to wraz z matką

Witalij

i siostrą musieli ewakuować się na Ural. Ojciec walczył w tym czasie w szeregach Armii Czerwonej, nic nie wiedząc o losach swoich najbliższych aż do zakończenia wojny. Tymczasem w czasie drogi, odziały niemieckie rozpoczęły ostrzeliwanie kolumny ewakuacyjnej. Matka i siostra Witalija zginęły na miejscu. On zaś, jako kilkuletnia sierota, został przygarnięty przez życzliwych Żydów z Mołdawii. Po zakończeniu wojny, kiedy ojciec dowiedział się całej prawdy o losie swoich najbliższych, z żalu i rozpaczy zamierzał popełnić samobójstwo. W ostatniej chwili ktoś z jego znajomych doniósł mu, że słyszał, iż jego syn przeżył i mieszka gdzieś w Kiszyniowie. Wiadomość ta zadziałała jak balsam na zrozpaczone serce ojca. Natychmiast rozpoczął poszukiwania, w skutek czego wraz z synem powrócili do rodzinnej Winnicy. Chociaż Witalij całe swoje dorosłe życie aktywnie zajmował się sportem, to jednak w chwili obecnej ma poważne problemy z cukrzycą oraz prawidłowym poziomem hemoglobiny we krwi. Dzięki Bogu za to, że jest w stałym kontakcie z członkami wspólnoty mesjańskiej w Winnicy, którzy także poprzez fundację Szamasz, udzielają mu niezbędnej pomocy. Módlmy się, aby Witalij jeszcze mocniej zaufał Zbawicielowi Jeszui, któremu już jakiś czas temu oddał swoje życie.

Bardzo ciekawa była nasza wizyta u 87-letniego Grigorija, który także podzielił się z nami swoimi przeżyciami z czasów wojny

Grigorij

i holokaustu. Los i dla niego nie był łaskawy. W tragicznych okolicznościach niemieckiej okupacji Grigorij stracił bardzo dużą część swojej rodziny. Jego żona także cudem ocalała z holokaustu. Bardzo prosimy Was o modlitwy wstawiennicze za Grigorija, którego zdrowie jest poważnie nadwyrężone. Módlmy się o Bożą łaskę dla niego, aby nie odszedł z tej ziemi bez spotkania się ze Zbawicielem Jeszuą, który jako jedyny będzie w stanie przenieść go z tego trudnego ziemskiego życia do wiecznego i nieprzemijającego Królestwa swojej chwały.

Ostatnią osobą, którą odwiedziliśmy w Winnicy, była 91-letnia Maria. Jako młoda dziewczyna całą wojnę przeżyła w getcie na

Maria

terenie Niemiec, gdzie w czasie likwidacji getta cudem uratowała się z rąk oprawców. Po powrocie do Winnicy i ukończeniu studiów, pracowała jako lekarz laborant na Winnickim Uniwersytecie Medycznym. Maria cierpi na zupełny zanik pamięci. Nie pamięta już prawie niczego zarówno z dalekiej, jak i niedalekiej przeszłości. Chwała Bogu za to, że Maria kilka lat wcześniej, kiedy miała jeszcze lepszą pamięć i zrozumienie, przyjęła Jeszuę, jako swojego osobistego Pana i Zbawiciela. Jak to dobrze, że w odpowiednim czasie Duch Święty otworzył serce Marii na zbawienie w Mesjaszu Jeszui. W obecnym czasie, zważywszy na stan jej umysłu, mogłoby to być zupełnie niemożliwe. To dlatego Słowo Boże zachęca nas do poznania Pana, dopóki mamy ku temu dobry czas i możliwości: *Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się. …zanim zerwie się srebrny sznur i stłucze złota czasza, i rozbije się dzban nad zdrojem, a pęknięte koło wpadnie do studni* – Księga Kaznodziei Salomona 12,1 i 6.

Z wielką radością spotkaliśmy się z naszą siostrą Swietą, od której przekazujemy Wam serdeczne pozdrowienia oraz podziękowania za wytrwałe modlitwy o jej zdrowie. Obecnie Swieta nie ma najgorszych wyników badań, ale stan jej zdrowia jest ciągle bardzo niestabilny. Na nowo prosimy Was, abyście wstawiali się u tronu Bożej łaski, prosząc o uzdrowienie Swiety ku Jego chwale i pożytkowi dla ludu Jego wybrania w Winnicy. *Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze* – List do Hebrajczyków 4,16.

Cieszymy się także z odwiedzin na stołówce w Winnicy. Będąc tam przekazaliśmy pozdrowienia oraz świadectwo Słowa Bożego. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że ta garstka

Stołówka w Winnicy

narodu Bożego wybrania może w godnych warunkach otrzymywać codzienny ciepły posiłek. Dla wielu z nich jest to nieoceniona pomoc w jakże trudnej sytuacji życiowej, w której się znajdują.

Na zakończenie naszego pobytu uczestniczyliśmy także w spotkaniu szabatowym wspólnoty mesjańskiej w Winnicy. Cieszyliśmy

Spotkanie szabatowe wspólnoty mesjańskiej w Winnicy

się wspólnie radością 4 nowych osób, które według zwyczaju pierwszego kościoła przyjęły twilę (chrzest przez zanurzenie). Chwała Bogu za Jego wierność oraz za to, że przydaje On więcej i więcej chwalców z grona swego umiłowanego narodu.

Powierzamy Waszym modlitwom dalszy dobry rozwój tej wspólnoty, która w swoich szeregach ma już wiele osób, którzy otrzymują od nas praktyczną pomoc.

Z uwagą wysłuchaliśmy ciekawego nauczania Michaiła, który dotychczas odpowiedzialny był za prowadzenie i rozwój tej wspólnoty. Był to już jego ostatni wykład przed wyjazdem, gdyż wraz z całą rodziną zdecydował się na stałe zamieszkać w Ziemi Izraela. Dziękujemy Bogu za Michaiła oraz za jego ogromny wkład w budowanie tej wspólnoty, którą zakładał od samych podstaw. Prosimy Was także o modlitwy za nim oraz jego rodziną, aby w tym nowym etapie jego życia Pan używał go nadal ku swojej chwale.

Pisząc ten list z niepokojem patrzymy na rozwój sytuacji na Ukrainie. Niepokój nasz bierze się stąd, iż nawet pomimo wielkich zmian na najwyższych szczeblach władzy tego kraju, sytuacja tych najbiedniejszych, w tym i tych, którym pomagamy wcale się nie zmieni, a wręcz jeszcze się pogorszy. Z ostatnich rozmów z naszymi drogimi na Ukrainie dowiedzieliśmy się, że państwo w ramach oszczędności budżetowych przymierza się do zlikwidowania subsydiów mieszkaniowych. Dotknie to w pierwszej kolejności najbiedniejszych, którzy nawet z pomocą tych skromnych subsydiów i tak ledwo wiążą koniec z końcem. Nagłe załamanie gospodarcze oraz niestabilny kurs ukraińskiej waluty już pociąga za sobą wiele podwyżek na podstawowe produkty żywnościowe. Nie dość, że kraj znajduje się na krawędzi bankructwa ekonomicznego, to jeszcze na domiar złego zagraża mu interwencja rosyjska.

Sytuacja na Ukrainie zmienia się tak szybko i jest tak nieprzewidywalna, że najprawdopodobniej, kiedy będziecie czytać ten list, może być ona zupełnie inna niż w momencie pisania tego listu. Oby tylko nie zmieniła się na gorsze.

Wszystkie te zamieszki i brak stabilizacji wywołuje u ludzi wielki niepokój i obawy, szczególnie widzimy to u osób starszych, które przeżyły wojnę i holokaust. Ich obawy i strach są teraz jeszcze większe, gdyż w podeszłym wieku koszmary minionych czasów ciągle i na nowo ożywają ze zdwojoną siłą. Gdy patrzą na to, co dzieje się w ich kraju, są przepełnieni niepokojem i strachem.

W związku z tym bardzo prosimy Was o wytrwałe i usilne modlitwy w tej jakże trudnej sytuacji. Przynośmy w naszych modlitwach naszych drogich, którym wspólnie pomagamy i prośmy o miłosierdzie, pokój i uciszenie dla nich i całego kraju. Prośmy Pana o to, aby służba miłosierdzia dla Jego ludu na Ukrainie mogła być nadal bez przeszkód kontynuowana.

Szalom z Oświęcimia,
Piotr Borek

PUNKTY DO MODLITWY WSTAWIENNICZEJ I INFORMACJE

1. Wstawiajmy się nieustannie przed obliczem Bożym za Izraelem w ich ziemi oraz w diasporze i prośmy także o ich zbawienie (Rzymian 10:1). Prośmy o ochronę ich życia przed wszelkimi atakami terrorystycznymi.
2. **Bardzo prosimy Was o modlitwę za obecną sytuacją na Ukrainie, która ciągle jest niestabilna. Wstawiajmy się za Żydami mieszkającymi w tym kraju, aby nie kierowano wobec nich bezpodstawnych oskarżeń za obecny stan państwa. Módlcie się też o naszą służbę pośród tego narodu, abyśmy spokojnie i bez przeszkód mogli nadal im służyć.**
3. Prośmy Wszechmogącego Boga o narody arabskie, aby mogły poznać jedyne źródło pokoju i zbawienia, którym jest Jezus Chrystus.
4. Jest wiele potrzeb ludności izraelskiej w samym Izraelu. Jesteśmy wdzięczni, że dzięki Waszemu wsparciu udało nam się pomóc niektórym z nich. Prosimy Was o modlitwy o Bożą mądrość, abyśmy mogli znaleźć odpowiedniego partnera w Izraelu do wzajemnej współpracy.
5. Módlmy się o siebie nawzajem, którzy razem przez nasze zaangażowanie tworzymy Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, aby Bóg wspierał nas w codziennym życiu oraz we wszystkich przedsięwzięciach. Módlmy się także o naszych współpracowników na Ukrainie.
6. Bardzo prosimy Was o modlitwy za władze naszego kraju, aby w podejmowanych decyzjach nasz kraj nadal pozostał sojusznikiem i przyjacielem Izraela, gdyż „…będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę;…” I Mojż. 12:3a.
7. Ze względu na coraz bardziej zwiększające się potrzeby związane z projektem medycznym, bardzo prosimy Was o modlitwy wstawiennicze o Boże zaopatrzenie w środki finansowe potrzebne do funkcjonowania tego projektu.
8. Bardzo potrzebujemy Biblii dużego formatu w języku rosyjskim z gwiazdą Dawida i menorą na okładkach. Biblie te drukowane są w Finlandii. Obecnie wyczerpał się cały nakład. Prosimy Was, módlcie się o jak najszybsze wznowienie nakładu, abyśmy mogli znów przekazywać je tym, którym pomagamy.
9. Z racji tego, że w ostatnim czasie otrzymujemy coraz więcej próśb o modlitwy wstawiennicze za Wami, mamy pragnienie, aby każda osoba potrzebująca wsparcia modlitewnego informowała nas o tym. Wszystkie Wasze potrzeby będziemy zamieszczać w naszym liście modlitewnym z prośbą, aby Bracia i Siostry wstawiali się do Boga Najwyższego za sprawami, które leżą Wam na sercu. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” Mat. 18:20.

W kolejnym miesiącu módlmy się za:

- **Siostrą Swietą z Winnicy o uzdrowienie z choroby nowotworowej.**
- **Bratem Mirosławem z Lublina, aby Bóg dał mu stałą pracę w zawodzie oraz aby Bóg zbawił jego całą rodzinę i dał mu więcej duchowej siły w pokonywaniu trudnego okresu w swoim życiu.**
- **Bratem Pawłem ze Strumienia, który prosi o modlitwę o uzdrowienie. Obecnie jest po wylewie, udarze i wodogłowiu oraz pomimo młodego wieku cierpi na osteoporozę. Jako mąż i ojciec dwojga dzieci pragnie odzyskać sprawność.**

- **Zbawienie dla rodziny Eryka i uzdrowienie dla jego córeczki Darii, u której stwierdzono plamy rakowe na nerce.**
- **Siostrą Anetą z Kołobrzegu, która prosi o modlitwę o nawrócenie męża, miłość w rodzinie i błogosławieństwo dla jej dzieci.**
- **Siostrą Małgorzatą z Krakowa, która przechodzi przez trudny okres w swoim życiu, a także o zdrowie dla córki Matyldy i pracę dla jej męża oraz wzmocnienie ich wiary.**
- **Zdrowie siostry Barbary z Dąbrowy Górniczej i zbawienie jej bliskich.**
- **Zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny Ewy i Jerzego z Gubina.**
- **Siostrą Grażyną z Wrocławia, która prosi o modlitwę za córkę Ewelinę i syna Sebastiana, aby Pan Bóg okazał im swoje miłosierdzie, przyciągnął ich do siebie, uleczył i uwolnił, by na nowo zapragnęli Mu służyć oraz o Bożą ochronę i błogosławieństwo dla nich.**
- **Siostrą Alicją z Koszalina, która prosi o modlitwę wstawienniczą za swoją mamą, siłę duchową dla siebie oraz uzdrowienie z choroby skóry.**
- **Siostrą Iwoną z Koszalina, która prosi o modlitwę o upamiętanie i zbawienie dzieci i uwolnienie od choroby alkoholowej syna Maćka.**
- **Siostrą Danutą z Lublina, aby Bóg zbawił jej rodzinę i odbudował relację między nimi.**
- **Bratem Tomaszem z Warszawy, którego mama i brat Paweł cierpią na poważne problemy zdrowotne.**
- **Bratem Mirosławem, który cierpi na schizofrenię paranoidalną.**
- **Jolą i jej rodziną w Essen o przemianę i zbawienie.**
- **Siostrą Jolantą, aby Bóg uwolnił jej męża Kazimierza z postępującej choroby alkoholowej oraz dał się poznać jej 17-letniej córce Ewelinie.**
- **Siostrą Anią z Zabrza, która prosi o modlitwy o upamiętanie i zbawienie dla jej synów i synowych oraz o uwolnienie z alkoholu syna Marka.**
- **Siostrą Zdzisławą z Żywca o jej zdrowie oraz zbawienie rodziny w Niemczech.**
- **Bratem Antonim z Tomaszowa Mazowieckiego, który prosi o uzdrowienie Agnieszki oraz Bożą łaskę do przemiany dla Janusza i Stanisława oraz całej rodziny.**
- **Siostrą Basią z Poznania o uzdrowienie ze schorzeń i dalszą siłę w przetrwaniu choroby, z którą zmaga się od wielu lat.**
- **O duchowe potrzeby Siostry Iwony.**
- **Siostrą Moniką z Poznania o uzdrowienie schorzeń jej córki Julii.**
- **Siostrą Teresą z Żor, która jest po dwóch wylewach, aby Bóg wzmocnił ją w jej życiu.**
- **Siostrą Krystyną o zdrowie dla jej córki Joli, a także o całkowity powrót do zdrowia dla jej drugiej córki Teresy.**
- **Bratem Kazimierzem z Ełku o uzdrowienie oraz zbawienie jego dzieci.**
- **Bratem Tadeuszem z Ełku o zbawienie dla jego żony i dzieci.**
- **Siostrą Haliną z Białegostoku o uzdrowienie z przewlekłych i uciążliwych schorzeń.**
- **Bratem Mirosławem o uzdrowienie z rozedmy płuc oraz spowodowanych wypadkiem schorzeń kręgosłupa.**
- **Siostrą Anną z Dąbrowy Górniczej, która prosi o modlitwę za jej synów, a szczególnie za jednym z nich, aby Pan Bóg wzmocnił jego małżeństwo i rodzinę.**
- **Siostrą Ireną z Głuchołaz, która ma problemy z sercem.**
- **O zbawienie Renaty i jej całej rodziny.**
- **O uzdrowienie Brata Roberta Cabały.**

- **Siostrą Elwirą z Niemiec, która prosi o modlitwę wstawienniczą za swoimi dziećmi, aby znalazły zbawienie w Chrystusie.**
- **O zdrowie dla Brata Marka.**
- **O zdrowie Siostry Ewy z Lublina.**

10. Zachęcamy do dalszego włączania się do Łańcucha Modlitwy. Niechaj Pan dodaje Wam wytrwałości w podjętej decyzji. Módlmy się, aby kolejni „stróże na murach" wypełnili puste godziny w tabeli lub dołączyli do modlących się już stróżów, gdyż „sznur potrójny nie tak szybko się zerwie" Kaz. Sal. 4:12. „Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie Pana, nie milczcie! I nie dajcie mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalemu i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi" Ks. Izajasza 62:6–7.

11. Prosimy, przysyłajcie do nas świadectwa o tym, w jaki sposób Bóg wlał do Waszych serc miłość do narodu izraelskiego. Świadectwa te zostaną zamieszczone w naszych listach informacyjno-modlitewnych.

12. Jako Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu jesteśmy otwarci na przyjazd do Waszych społeczności w celu podzielenia się świadectwem pracy na Ukrainie oraz wykładem Słowa Bożego na temat Izraela. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt.

13. Prosimy Was, żebyście po przeczytaniu listu modlitewnego przekazali go kolejnym osobom, aby w ten sposób informacja o dziele pomocy wśród ubogiej ludności na Ukrainie mogła dotrzeć do szerszych kręgów zainteresowanych tą służbą.

Marsz Żywych 2014

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w Marszu Żywych pragniemy poinformować, że kolejny Marsz odbędzie się 28.04.2014. Wzorem minionych lat nadal chcemy w nim uczestniczyć i błogosławić wszystkich jego uczestników. Tak jak w zeszłym roku koszt uczestnictwa w Marszu Żywych będzie wynosił 100 zł od osoby, co da gwarancję uczestniczenia w nim wszystkim zainteresowanym. Opłata ta jest wymagana przez organizatorów Marszu Żywych z Izraela i w całości im przekazywana.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń: 05.04.2014 r.